Bonson, Bracie mój (ft. Deys, Szpaku)

nie każdy tu to przyjaciel
nie każdy tutaj to wróg
nie widzisz wad, to zapłaczesz
nie widzisz zalet , no cóż
więc bracie mój, też znam ten ból
też braknie tchu
w plecach jest nóż, przebaczcie mu
nie plącze już
nie każdy tu to przyjaciel
nie każdy tutaj to wróg
nie widzisz wad, to zapłaczesz
nie widzisz zalet , no cóż
więc bracie mój, też znam ten ból
też braknie tchu
w plecach jest nóż, przebaczcie mu
nie plącze już

te same daty w dowodach
ta sama droga do piekła
wóda nam ciekłą po brodach
dupa uciekła, nie ta, to następna
wiec dolej oliwy do ognia
dolej do pełna
ja i mój brat, poradnik jak przyłożyć w japę
a potem do serca
nigdy nie chciałem źle
chociaż słowa jak osa w bebel
gdyby ich przyszło ciąć
pokaz mi gdzie, to tam będę
gdyby ich przyszło sto
proszę cie bracie mój
ty przy mnie zawsze stój
i czuwaj, gdy padnie trup

nie każdy tu to przyjaciel
nie każdy tutaj to wróg
nie widzisz wad, to zapłaczesz
nie widzisz zalet , no cóż
więc bracie mój, też znam ten ból
też braknie tchu
w plecach jest nóż, przebaczcie mu
nie plącze już
nie każdy tu to przyjaciel
nie każdy tutaj to wróg
nie widzisz wad, to zapłaczesz
nie widzisz zalet , no cóż
więc bracie mój, też znam ten ból
też braknie tchu
w plecach jest nóż, przebaczcie mu
nie plącze już

słuchałem Bonsa
jak nie było mojej ksywy nigdzie
pomyśl jak czuje sie gdy wpierd* się z buta w płytę
przyjaźni zgasło już kilka
ja siedzą tu jak na szpilkach
nie chce szyc, albo wody lać
wody lać
tylko upiory i strachy
znów samobójcy i dachy
a ona mówi ze to znowu ze mną jest coś nie tak
nie mam jak zawsze pacynki na taśmie
od bólu żrą

nie każdy tu to przyjaciel
nie każdy tutaj to wróg
nie widzisz wad, to zapłaczesz
nie widzisz zalet , no cóż
więc bracie mój, też znam ten ból
też braknie tchu
w plecach jest nóż, przebaczcie mu
nie plącze już
nie każdy tu to przyjaciel
nie każdy tutaj to wróg
nie widzisz wad, to zapłaczesz
nie widzisz zalet , no cóż
więc bracie mój, też znam ten ból
też braknie tchu
w plecach jest nóż, przebaczcie mu
nie plącze już

mamy medale za te papierki aluminiowe
mamy nagrody za teleskopy
na kurwach łamane
toksyczne osiedle
jak czarna mamba
przepadasz na zawsze
jak czarna mamba
kap, kap
kapie ciągle smutek na głowę
naszych kaskach, dragi i kory
na jak pije wódę, to zamknij mnie w chacie
i zabierz telefon
byłem wrażliwy na zło
byłem wrażliwy na zło, dopóki nie zalał mnie beton